

Potrzebna ekshumacja

14 lipca 2012

Sądzę, że wielu Polaków wyciągnie wnioski dotyczące obrazu tego śledztwa, skoro zapoznanie się z materiałami skutkuje składaniem wniosków o ekshumację kolejnych ciał – mówi portalowi Stefczyk.info mecenas Stefan Hambura, pełnomocnik rodziny Anny Walentynowicz.

TK: Złożył Pan wniosek o ekshumację Anny Walentynowicz. Media opisują, że nic poza płcią nie zgadza się w opisie jej ciała

STEFAN HAMBURA: Niestety nie mogę mówić o szczegółach. Sprawa objęta jest tajemnicą śledztwa. Nie wiem, skąd media mają tę wiedzę. Nie mogę potwierdzić takiej informacji. Mogę jedynie powiedzieć, że wniosek o ekshumację jest naturalną konsekwencją zapoznania się z materiałami śledztwa.

– Zna pan odpowiedź śledczych?

– Nie. Sprawa nadal jest w prokuraturze. Decyzji w tej sprawie nie znamy. Śledczy badają nasz wniosek. Mam jednak nadzieję, że wezmą pod uwagę fakt, że mają do czynienia z tak ważną dla Polski postacią. Przecież Anna Walentynowicz to ikona "Solidarności", nazwano ją "Anna Solidarność".

– To już kolejny wniosek o ekshumację. O czym to świadczy?

– Sądzę, że wielu Polaków wyciągnie wnioski dotyczące obrazu tego śledztwa, skoro zapoznanie się z materiałami skutkuje składaniem wniosków o ekshumację kolejnych ciał. To, co dzieje się w sprawie śledztwa smoleńskiego, premier Jan Olszewski nazwał w "Uważam Rze" parodią śledztwa. I rzeczywiście jest coś w tym stwierdzeniu.

– Ekshumacje powinny być prowadzone przez śledczych z urzędu?

– Prokuratura powinna przeprowadzić ekshumacje szczątków wszystkich ofiar, których ciała nie zostały skremowane. Te

prace powinny być prowadzone maksymalnie szeroko. Ekshumacje oraz parodia związana z wrakiem Tupolewa powinny zakończyć się konkretnymi działaniami prokuratury. Wrak musi być w Polsce, ekshumacje powinny zostać przeprowadzone.

– Jak pan ocenia klimat, jaki panuje wokół smoleńskiego śledztwa?

– Ja się klimatem nie zajmuję. To dla mnie nie jest istotne. Jako pełnomocnik części rodzin działałam, żeby sprawę katastrofy smoleńskiej wyjaśnić. Ani mnie, ani reprezentowanych przeze mnie rodzin nic nie powstrzyma.

– Jak pan ocenia decyzję o umorzeniu cywilnego wątku śledztwa smoleńskiego? Wielu to oburzyło

– I słusznie, że to budzi oburzenie. Jednak dla mnie sprawa nie jest zakończona. Śledztwo dotyczyło i dotknęło wielu wątków. Wychodzę z założenia, że w tej sprawie mogą się pojawić nowe dowody, nowe ekspertyzy. Decyzja o umorzeniu została podjęta dziś, w przyszłości mogą się pojawić nowe okoliczności. W każdym momencie będzie można wrócić do tego śledztwa. Ja nie jestem złej myśli w tej sprawie, powiem nawet, że jestem optymistą. Co chwilę dowiadujemy się nowych rzeczy i nowych faktów. Kwestia odpowiedzialności urzędników za przygotowania do wizyty w Katyniu pozostaje otwarta.

Ze Stefanem Hamburgą rozmawiał TK

Źródło: Stefczyk.info